IV






Rifat Hadmann

C 10.
Fasc. 2.
Actorum – " 20.
Lesniewska Maciejowa cum Joanne et Helena absque Cognomine Coniugibus pcto iniuriarum.

Rafał Hadziewicz Malarz. uczeń ~~Józefa~~ Antoniego Brodowskiego i Blanka w Warszawie - a teraz artysta w Krakowie malujący obrazy historyczne.

przybył do Krakowa z Wenecyi w R. w celu starania się o posadę professora wyższego malarstwa -

pierwsze z Jego robót w Krakowie jest Kazimierz Wielki nadający prawa Włościanom w Wiślicy. -

w R. będąc wezwany do Galicyi

zrobił próbkę rytowania na blasze -

jako pierwszej pracy wybornej roboty.

z R. 1839. namówiony przez Grafa Zbrowskiego rozpoczął na nowo rytowanie - i tak w Styczniu zrobił 1. na blasze

2. 3.

4. 5.

1839. Sierp. 18. Na skutek rozporządzenia Rządu Królestwa Polskiego wyjechał z Krakowa przez Warszawę do ~~[illegible]~~ miasta Moskwy na professora malarstwa.

Jaśnie Wielmożny Rektorze!

Zawiadomiony doniesieniem urzędowem Wielmożnego Sekretarza Jagiellońskiego Uniwersytetu, którem ogłasza konkurs na wakującą katedrę szkoły wyższej malarstwa, mam zaszczyt upraszać J.W. Pana mojego Rektora o łaskawe dozwolenie mienia udziału w tem pięknem spółubieganiu.

Przy niniejszej prośbie mojej załączam bieg życia i stwierdzające go dowody jakoto.

a) Metrykę.
b) Rozkaz Komissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskiem.
c) List polecający tejże Komissyi; i
d) Przedstawienie Barona Gros Dyrektora Akademii Sztuk pięknych w Paryżu.

O jedną jeszcze łaskę widzę się w potrzebie naprzykrzyć Jaśnie Wielmożnemu Rektorowi: praca moja przedsięwzięta, to jest obraz Kazimierza Wielkiego nadającego przywilej włościanom, przed miesiącem zaczęty, niedokończony, niewyschł jeszcze i niemógłby przesłanym być do przedstawienia Senatowi Akademickiemu, bez koniecznego uszkodzenia. Dla tego uciekam się do J.W. Rektora aby mi raczył wstawieniem się swojem, wyjednać u Członków Senatu Akademickiego widzenie wspomnionego obrazu, który każdej chwili, na ich rozkaz, wystawiony być może, w pracowni mojej w domu Jarzyńskiego w Rynku.

Niepozostaje mi iak ponowić J.W. Wielmożnemu Rektorowi wyrazy należnego uszanowania z iakiem jestem Jego najobowiązanszy —

Rafał Hadziewicz

J. Ba

Bądź pochwalon Boże wielki

~~Dnia~~ 20 ~~Miesiąca r. 1834.~~

~~W Krakowie~~

Kraków.
20 maja 1834 r.

Na Innym Arkuszu —

Bieg życia

Rafała Hadziewicza

Wychowanie początkowe odebrał w domu Rodziców, a następnie w szkole Imienia Zamojskich w Szczebrzeszynie. Po ukończeniu tam Klass sześciu i uzyskaniu patentu maturitatis w r. 1824 udał się do Warszawy, celem kształcenia się w obranym ~~sobie~~ zawodzie, w Uniwersytecie tamtejszym, pod professorami Brodowskim Antonim i Blankiem.

Po czteroletnim pobycie na oddziale Uniwersyteckim, Komitet oceniający wystawę sztuk pięknych na dniu 28 Lipca 1829 r. Uznał go zasługującym na opiekę rządu i wysłanie zagranicę.

W skutek tego sądu i następnych postanowień rządowych dnia 25 Września t. r. wyjechał z Warszawy do Paryża, gdzie pod przewodnictwem Barona Gros i Gerarda Professorów Akademii Królewskiej pracował w Galeryi Luwru. A po odbytym tamże Konkursie Akademickim pośpieszył do Rzymu i tam przez trzy lata usiłował sposobić się na wzorach Arcydzieł Raffaela a szczególniej Dominikina. Następnie w powrocie zatrzymał się kilka miesięcy we Wenecyi jako najcelniejszej Kolorystów szkole.

Obecnie w Krakowie zatrudnia go praca mająca udowodnić żądane usposobienie —

Młodzieży poświęcającej się wyłącznie

Czcimy niepomiernie straty
w straty
w [przyjaciel] tak afektnie nad na czas pojedynczy
przyjemny dla mnie uczynku
moj obraz ~~zamętu~~

a Czcimy

Cz

Próżno wyszukiwać nowych do kształcenia poświęcającym się sztuce planów pośród pytań narzucać ~~wyszukanym~~ łatwiej sposobem pierwiastkowym dążeniem do wyższych celów, gdy je mamy ustalone przykładem tylu wielkich mistrzów pomocą Nich niewolno wyższego prawa natrząsać się z systematów przyjętego jak ~~malarz~~ nieśmiertelny Dufresnoy filozofów ~~Dz~~ i Ojcowie Szkoły Bolońskiej Karaczowie Utworzyli szkołę nową

Utworzyli Szkołę nową

Cz

Cez bez bez Sprawa Cez

~~Do~~ pomocy

bez

~~Jaśnie~~ Wielmożnego Rektora

~~niewiadomo z [illegible]~~

~~Rektora~~ Uniwersytetu

~~Jagiellońskiego~~

~~w Krakowie~~

Jaśnie Wielmożny Karol

Hube

Doktor Filozofii

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego

w Krakowie.

Odpis do N.ro (463) D.G.S.

N.o 1788.

Mission Impériale de Russie. —

A

Son Excellence Monsieur le Président et au Sénat de la ville libre de Cracovie. —

Le S.r Raphaël Hadziewicz, peintre, ayant sollicité comme sujet polonais l'autorisation de prolonger son séjour à Cracovie, la Mission Impériale de Russie a eu l'honneur de porter sa pétition à la connaissance de M.r le Prince Namestnik. —

Son Altesse ayant bien voulu consentir à ce que Hadziewicz reste encore pendant une année dans la ville libre de Cracovie, si toute fois le Gouvernement du Royaume ne juge pas à propos de le placer avant ce terme au service pour utiliser les talens qu'il a perfectionnés aux frais de l'Etat, — la Mission a l'honneur de prier le Sénat de la ville libre de vouloir bien faire instruire le S.r Hadziewicz de cette décision à son égard. —

Cracovie ce 23 Octobre / 4 Novembre 1836. — En l'absence du Résident (signé) Tcheratty —



Za zgodność odpisu
Dziewulski
Sekretarz Jeneralny

Coll6

N° 4081.

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Odezwą Rezydenta Ces: Ros: pod dniem 29. Czerwca / 11. Lipca r. b. do N° 899. uczynioną, powtórnie wezwany o zobowiązanie P. Rafała Hadziewicza, na Professora Malarstwa do Miasta Moskwy powołanego, aby bezzwłocznie do miejsca przeznaczenia swego udał się; Senat wzywa Go o doniesienie w dniach trzech, kiedy rzeczoną podróż przedsięwziąść zamierzył, aby o tem żądana przez Missyą Ces: Ros: wiadomość udzieloną Tey być mogła. —

Kraków dnia 20. Lipca 1839. r.

Prezydujący
X. Bystrzonowski

Sekr: Jlny Senatu
Darowski

Domakowski
Sekr. D. K. Senatu

do
JP. Rafała Hadziewicz

Rafał Hadziewicz wskutek wezwania Cesarsko Rossyjskiej Missyi w Krakowie do opuszczenia tegoż miasta — udał się do Moskwy dnia 18 Sierpnia 1839. r. —

Senat Rządzący

do

JP. Rafała Hadziewicz

No. 4081.

w Krakowie

De l'exemple de bons maîtres_

"Bien qu'à la theorie on joigne l'enseignement qui regarde la pratique cependant, tant que les premières ne sont pas rendu authentiques, ils ne laissent pas dans l'ame cette sécurité dans l'habitude ou travail, qui ne peut être que l'effet de la main-d'oeuvre. Les voyes longues et détournées conduissent rarement les jeunes gens au terme de leur voyage, à moins que l'escorte efficace des bons exemples ne leur montre un chemain plus court et un but plus directe.

Definition de la peinture et de l'imitation.

La peinture, dans le style noble, n'est autre chose que l'imitation des actions humaines qui, de leur nature, peuvent s'imiter. Quand les circonstances dans ce cas forcent en outre à imiter d'autres objets, ils ne doivent être regardé que come accessoires. Ainsi la peinture peut imiter les actions humaines et même toutes les variétés de la nature. De l'art de la nature

L'art n'est point une chose differente de la nature: en consequance il ne peut outre-passer le terme que lui enseigne la nature. Les dons que la nature répende dans les ouvrages de l'art sont epars ça et là; il brillent en divers hommes, en divers temps et divers lieux; ainsi l'enseignement ne se trouve jamais dans un seul homme. La reunions de tous ces dons doit être le but de l'etude et le terme de la perfection dans les ouvrages de l'art.

Coment l'impossibilité forme quelquefois la perfection de la poësie et de la peinture.

Aristote demontre, par l'exemple de Zeuxis, qu'il est permis à un poëte de dire des choses impossibles, c'est ainsi que nous paraissent les choses lorsqu'elles sont à un plus grand degré de perfection que tout ce que l'on connait: puisqu'il est impossible qu'il y ait dans la nature une feme qui reunisse toutes les beautés qu'on admire dans la figure d'Helène, cette Helène est donc une femme plus parfaite que possible.—

Des termes du dessin et de la couleur.

Il faut éviter trop de mollesse et trop de rudesse dans les lignes et dans les couleurs. La peinture sera elegante quand les termes superieurs et inferieur seront fondus par l'intermission des milieux. C'est ainsi que l'on peut expliquer l'amitié et l'inimitié des couleurs et de leurs termes.

De l'action. Il y a deux moyens de mêtriser l'esprit des auditeurs, l'action et la diction. La premiere est si puissante et si efficace par elle-même que Demosthènes lui donne le pas sur l'art de la rhetorique. Ciceron l'appelle la langue du corps: Quintilien lui attribue tant de force et de puissance, que sans elle il regarde come inutiles les pensées, les preuves et les affections oratoires: de même en peinture sans cette action le dessin et la couleur ne persuadent pas l'esprit.

De l'action

Il y a deux moyens de maîtriser l'esprit des auditeurs l'action et la diction. La première est si puissante et si efficace par elle-même

De quelques termes, de la magnificence du sujet, de la pensée, de l'execution et du stile

La manière magnifique consiste en quatre choses: la nature ou le sujet, la pensée, l'execution et le stile. La première chose que l'on demande, comme le fondement de toutes les autres, est que la nature ou le sujet soit grand, tel que les choses divines, les batailles, les actions héroïques. Mais lorsque le sujet sur lequel travaille le peintre est grand, la chose à laquelle il doit s'attacher davantage est d'eviter les puérilités, pour ne pas manquer au decorum de l'histoire et après avoir parcouru avec un pinceau fier les choses magnifiques et grandes, affecter avec art de repandre une certaine négligence sur les choses ordinaires et d'un interet secondaire. Il faut qu'un peintre ait non seulement l'art d'inventer son sujet, mais il faut qu'il ait encore le jugement nécessaire, d'abord pour le bien connaitre et qu'ensuite il soit d'une nature propre à être d'une grande perfection en peinture.

Les sujets vils sont le refuge de ceux qui, par la faiblesse de leur genie, n'en peuvent choisir d'autres. Il faut donc mépriser la bassesse de ces sujets, pour lesquels toutes les ressources de l'art sont inutiles. Quant à la pensée c'est une pure production de l'ame qui combine toutes les parties de son sujets. Telle fut la pensée d'Homère et de Phidias dans le Jupiter Olympien, qui d'un signe ébranle l'univers. Il faut ~~toujours~~ que le dessin tourne toujours au profit de la pensée. L'execution ou la composition de toutes les parties ne doit point être recherchée étudiée ni trop élaborée, mais conforme en tout a la nature du sujet. Le stile est une manière particulière dans l'application et l'usage des idées, et un art de peindre et de dessiner né du genie particulier de chacun. De l'idée de la beauté. L'idée de la beauté n'arrive pas dans le sujet qu'elle n'y soit preparée le plus possible. Cette preparation consiste en 3 choses l'ordre, le mode et l'espèce ou la forme. L'ordre signifie l'intervalle des parties, le mode a trait à la quantité, et la forme consiste dans les contours et les couleurs. Il ne suffit pas toutes les parties aient l'ordre l'intervalle convenable, ni que tous les membres du corps soient dans leurs places naturelles, si l'on n'y joint le mode qui sert à demeurer dans de justes bornes; la forme, dans des traits faits avec grâce et finesse, l'accord parfait entre la lumiere et les ombres. On voit donc donc clairement que la beauté s'eloigne toujours de la nature des corps et ne s'en approche que lorsqu'elle est disposée par des moyens preparatoires qui elevent l'imagination en portant l'esprit a donner une plus haute idée des choses qu'elles ne sont en effet. La peinture agréable de la beauté est le nec plus ultra de l'art. La nouveauté dans la peinture consiste moins dans le choix d'un sujet qui n'a jamais été traité que dans une disposition et une expression neuve et variée, ainsi un sujet

commune ou ancien devient neuf et particulier à celui qui s'en empare s'il s'élève au-dessus de ceux qui l'on traité avant lui. On en peut citer un exemple dans la communion de St Jérôme du Dominiquain; elle est si supérieure en expression à celle d'Augustin Carache, faite antérieurement, qu'on citera toujours de préférence celle du Dominiquain. *Ce que le sujet que l'on veut traiter ne peut apprendre et la manière d'y suppléer.* — Si le peintre veut exciter de l'étonnement quoique n'ayant pas devant les yeux un sujet propre à le reproduire, ce n'est point par des efforts hors de la raison — ni par des nouveautés étranges qu'il y parviendra; mais s'il exerce son génie dans une belle exécution la supériorité avec laquelle il aura traité son sujet fera dire, *le mérite du peintre surpasse le sujet.* *De la forme des choses.* La forme des choses se distingue par l'effet qu'elles produisent sur l'esprit: les unes excitent la joie et la gaîté; les autres, la tristesse ou l'horreur. Si elles agitent l'âme du spectateur dans l'un ou l'autre de ces divers sens, la forme des choses est atteinte.

De la magie des couleurs. Les couleurs, en peinture, sont comme les vers dans la poésie; ce sont les charmes que ces deux arts emploient pour persuader. — [illegible] *Manuel de perspective du dessinateur et du peintre. par A. D. Vergnaud. Rien n'est beau que le vrai*... 3e édition, 1829.

Ruszów dnia 26 Kwietnia 1832 r.

Kochany Synu!

List przez ciebie pisany pod dniem 26 Lutego r. b. do nas-rąk dopiero doszedł d. 11 Kwietnia ponieważ przez czas długi na poczcie zaległ — Doniesienie o twoim zdrowiu czytaliśmy wszyscy z radością — My z całą familiją z łaski Najwyższego zdrowi zostajemy — Karol postępuje w Naukach — teraz iest w 2 Klassie — Twoja Matka wczasie grasującey Cholery mocno była słaba ale nie na Cholerę — też przy pomocy Boga za radą Lekarza pułku Aleksandryjskiego Ułanów poczciwego Puczniewskiego przy obozie w Łabuńkach stojącego — przyszła do zupełnego zdrowia. Wszyscy czujemy, i bolejemy, że przez tak długi czas — nie można cię oglądać na Łonie tey Ziemi na którey wychowanie i usposobienia do tego czym iesteś nabyłeś, ani można iuż cię doczekać — zważay jednak kochany Synu po okolicznościach naywięcey cię zapewnie mogących — czyń jak ci się naylepiey zdaje — bo tak my jako też i familia bardzo radzi cię oglądać — o Litowskich donoszę Ci że zdrowi — byli niedawno u nas w Ruszowie — stary Litowski ... — Dzieci ich zdrowe, jeszcze w roku przeszłym przybyła Im Córka Konstancya — Syracuscy przeniesieni z Ministrówki do Mięzyna — Syn ich Marcis zdrow Wiktusia umarła, a w mieysce Jey dał Im Bóg Antosię piękną dziewczynę, teraz iey rok 3ᶜⁱ Mizerska przy ~~Ojcu~~ nas z 3 dzieci — Dekańscy w Łabuńkach zdrowi — Syn z Kasią i Kotką całuią cię — Edward 1½ roku mający teraz im umarł — Parzeccy zdrowi Ignacy w dzień Wielkanocnych świąt d. 22 b. m. i r. ożeniłsię do wieczności — któremu ostatnią przysługę zrobiliśmy przy sprowadzeniu do Kościoła — Rózia w domu a Wicus w Brünie — nieszczęście! — Bednarscy zdrowi — w czasie Rewolucyi Faustynę wywieźli do Galicyi — Aleksander ich Syn naystarszy był w wojsku — lecz powrócił zdrów — P: Mieniski zdrów — którzy professorowie są wszyscy — [illegible] tylko 4 którzy w Szkołach Wojewódzkich teraz postanowieni. List przyłączam od Pana Mijakowskiego podług Twego żądania wszystkie ci i w swoim i imieniu i Opalińskim który został w Prawnich — X. Kanonik serdecznie cię całuie i pozdrawia a Emerya Siestrzenica Jego umarła w Zapusty — Za listy odbierane od ciebie płaci się od 3 gr: 17. — Kończąc ten List przesyłaiąc Ci od Nas i od całey familii serdeczne ucałowanie i życzenia aby cię Bóg w zdrowiu czerstwem ~~utrzymywał~~ — Twoi Rodzice ~~[illegible]~~

a Oyciec kochanym, nie zapom... Marcin Kaniewski
... i ... Julianna Kaniewska
... Matka twoia kochaiąca
... która ... Syna

...iątka

...ny! Dobrodziciej

...ym ... posła

...resianów niech...

...ys Braci ...

...niespieszyła gdyż

...sam ... nobłogosła...

...niemam więcej

... zdrowia ...

... całuję ...

... ściskam ...

Zostaję w ... Stanisławem

twoim przed ...

całuję cię serdecznie jako

Na list ... wiez ... proszę ... pisać

Nie zapomnij

... kochającej

przywiązanej

Kochający Syn

Ojciec M. Hadziewicz

Monsieur Raphaël Hadziewicz Peintre à Rome

Via a ... 448

Pologne

Serwim Kochany Bracie

Dowiedziesz się ...

pola... niema

... mam ...

dnas mówię zabyś

zamoim powrotem

... czekam —

dopisania jak tyl...

najwyższego ...

iserdecznie Tekla H.

Kochany Bracie mój!

mam się abym z powrotem

moich ... najszczerszy ...

Brat — Karol Hadziewicz

Kochany Syn...

... Rodzicach ...

... i zdrowo

... kochający cię

285

Dzisiejszym Eilwagenem wyprawiam 30 sztuk Georginiów, a pomiędzy temi jedną pamięci Rafaela poświęconą. Obyś Panie z nich był kontent i byś tyle miał przyjemności, jak ja często jej doświadczam gdy sobie bytności Twojej tutaj przypominam. Spóźniłem się z przesłaniem tych korzeni bo dłużej jak myślałem i chwiałem we Lwowie bawiłem, a dzisiejszy jest pierwszy Eilwagen po mojem przybyciu. — Radbym znaleźć sposobność okazania Ci naj szczerszego szacunku z którym jestem

Twoim

prawdziwym czcicielem przyjacielem i sługą

Pawlikowski.

Za przysłane rysunki najpiękniejsze dzięki i radbym mieć sposobność odwdzięczyć się za nie

D. 29go Maja 1839.

Z wdzięcznością nie wygasłą odebrałem nie
zasłużoną pamiątkę, za którą osobiście podzię
kować w niespodziewanym dzisiejszym
przeznaczeniu żadnej już nie mam nadziei.
Oddalam się do Moskwy gdzie mnie czeka
Katedra Uniwersytetu tamtejszego, z obowiąz-
kiem przez rząd najwcze
śniejszego udania się przez Warszawę tem
że; gdy nieodzowna uległość woli mojego rzą
stanie mi na przeszkodzie do wypełnienia
jednego z najprzyjemniejszych w życiu obowiązków,
muszę listem obecnym zastąpić niemożność
uiszczenia się z należnego długu, i ucałować
stopy Obojga WW. Państwa Dobrodziejów, i złożyć
szczere wyznanie doskonałego szacunku
i przyjaźni.

R. Hube

nie

hodzą

[illegible]

adzią

ne ku

rzą.

iwie

ę tem

. nad

ziw

a

rzę



mu.

ję

4





ZECHINIE
29 MAY 859

Wielmożny JmPan Rafael

Hadziewicz

Profesor nauk wyzwolonych i sztuki malarskiej

w Krakowie

ilkuk Pana nie zastał mię w domu
i nawet dzisiejsza jest późno wieczór rozpatrz
mych rąk, w którym dziś dostałem jeden [illegible]
nie od przeciwieństwa Pana. –
Ośmielony kiedyś kiedyś mówiłem jakie dla
Pana rządania, znałbyś te ultima tum
przewyższające jeśli możność, tym bardziej
że talent jedyną jest rysunek, nie na
prawa się skrótem ruszył, o czem to
Pan najlepiej może dziś przekonany
i wiesz że to będzie Anioła prostszych ale
masz też talent chce wiele wielkim
stopniu. – Proszę Stróż przedstawiam.
żeś może Pan rachować to, co było

godzinę w tygodniu, gdy mam niedzieli
wyraźnie wyraziłem się i kilka razy
dzieliśmy trzy godzin tygodniowo [illegible].
tam już odsyłam [illegible] pana [illegible]
ponieważ [illegible] tam [illegible] pozwo-
lenia [illegible] przyjemności [illegible]
[illegible] od siebie.

Zostaję z najniższym
Sługą
Jerzy [illegible]

[illegible]

à Monsieur

Monsieur Hadziewicz

au Logis

